PRZEDPŁATA miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Num. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

Rok XXXII. Wtorek 2 Października 1917 roku. № 220

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 1-go października r. b, **Na froncie wschodnim** i albańskim bez zmian.

Na froncie włoskim: Część południowa wyżyn Bainsizza Heiligengeist i góra Monte San Gabriele napowrót widownią krwawych zasapów. Włochom nie udało się nigdzie przedrzeć naprzód,

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 1-go b. m. **Na froncie zachodnim:** Z powodu niepogody działalność bojowa wszystkich wojsk jest słabszą aniżeli w dniach poprzednich.

We Flandrji była walka artylerji szczególnie silną tylko nad Iserą aż do kanału Cuminos-Ypern. Odparliśmy na wielu miejscach oddziały wywiadowcze angielskie.

Koło Verdun, pomijając przemijającą walkę artylerji — była działalność bojowa ograniczoną.

Nasi lotnicy zaatakowali doki i spichlerze Londynu, jak również Ramsgate, Sherness i Margate. Zauważono pożary. Lotnicy wrócili w całości,

Marynarze rosyjscy żądają zawieszenia broni.

Sztokholm. Marynarze rosyjscy uchwalili rezolucję, w której domagają się oddania całej władzy państwowej w ręce demokracji.

Marynarze wywiesili na wszystkich okrętach czerwone chorągwie, takaamo na wszystkich wybrzeżnych twierdzach. Równocześnie domagają się, by rząd na wszystkich frontach dążył do zawieszenia broni.

Dlaczego ustąpił Aleksiejew?

Sztokholm. „Ruskoje Słowo" podaje do publicznej wiadomości, dlaczego właściwie generał Aleksiejew ustąpił? Według Aleksiejewa Korniłow działał z pobudek idealnych, mając kilku sprzymierzeńców.

W szerokich warstwach ludowych Aleksiejew krytykuje skład sądu, który jest stronniczy. Sąd ów, który ma rozstrzygać o winie Korniłowa składać się będzie z 3 żołnierzy i 3 oficerów, Brakować będzie prawników. Z powodu tej niesprawiedliwości Aleksiejew ustępuje. Jako dalszą przyczynę ustąpienia podaje Aleksiejew straszliwy stan armji rosyjskiej, w której zapanowała anarchja i bezład. Oficerowie w tej armji skazani są albo na nieprzyjacielskie kule lub na zamordowanie z rąk własnych żołnierzy.

Podróżni nie mają wstępu do Petersburga.

Petersburg. Wojskowy gubernator petersburski wydał rozkaz, że każdy podróżny, któryby się odważył bez nadzwyczajnego upoważnienia wjechał do Petersburga,—ma być zasądzony na karę 3000 rubli, lub na 3 miesiące więzienia. Trudność wyżywienia ludności skłoniła gubernatora do wydania powyższego rozkazu.

W trzech dniach zniszczone dwie hale balonowe i dwa powietrzne statki

Wiedeń. Z kwatery wojennej donoszą, że dnia 27 września została przez naszych lotników obrzuconą stacja lotnicza w Iesi Zniszczony został jeden okręt powietrzny. Dnia 29 września znowu aeroplan austrjacki zaatakował stację lotniczą w Ferrarze. Trzy bomby trafiły stację lotniczą. Okręt powietrzny został bombami zniszczony. Nasza flota pomimo gwałtownego ostrzeliwania powróciła w całości.

Ostenda chyląca się ku zupełnej ruinie.

Berlin. Sprawozdawcy wojenni donoszą z frontu, że Ostenda chyli się ku zupełnemu upadkowi. Anglicy bezwzględnie ostrzeliwują Ostendę z dział okrętowych największego kalibru. Ostenda, światowej sławy miejsce dla kuracjuszów zniknie wkrótce z powierzchni ziemskiej. Kościół św. Piotra został pociskami silnie uszkodzony. Wielu Belgijczyków przypłaciło śmiercią dążności oswobodzicielskie swych przyjaciół Anglików.

Potyczka morska koło wybrzeża flandryjskiego.

Berlin. Biuro Wolfa donosi, że niemieckie torpedowce podczas swej jazdy wywiadowczej natrafiły na przeważającą ilość angielskich morskich rozbijaczy, które wzięły zaraz na cel i zaatakowały. Na jednym rozbijaczu spostrzeżono eksplozję. Niemieckie torpedowce powróciły nienaruszone.

Sejm finlandzki nie ustępuje

Helsingfors. Generalny gubernator Finlandji wydał rozkaz sądowego ścigania prezydenta Sejmu i członków sejmu finlandzkiego, którzy mimo rozwiązania sejmu do gmachu sejmowego wtargnęli przemocą by tam odbyć posiedzenie.

Jaki ma być rząd polski?

Rada Regencyjna.

„Dziennik Narodowy" pod tym tytułem pomieszcza co następuje:

Ze źródła dobrze poinformowanego otrzymuje korespondent Wasz informacje następujące, dotyczące utworzenia rządy polskiego i jego atrybucji.

Wiadomo już, że władze polskie składać się będą z Rady Regencyjnej, Rady Stanu, prezesa rady ministrów, oraz ministrów i dyrektorów departamentów. Skład Rady Regencyjnej jest już wiadomy, co zaś tyczy obowiązków i praw tej Rady aż do powołania głowy państwa, to będzie ona najwyższą przedstawicielką państwa polskiego. Ona to powoływać będzie Radę Stanu, powoływać i odwoływać prezesa ministrów oraz zatwierdzać przedstawioną przez prezesa ministrów listę ministrów oraz dyrektorów departamentów i członków sądu najwyższego. Obowiązkiem Rady Regencyjnej będzie również udzielać sankcji, które dotyczyć będą przekazanych władzom polskim dziedzin zarządu państwowego. Przywilejem i prawem Rady Regencyjnej będzie również ratyfikowanie traktatów, zawartych z państwami obcemi oraz nadawanie obywatelstwa państwa polskiego. Wreszcie należy do Rady Regencyjnej zwołanie Sejmu. Zarządzenia Rady Regencyjnej kontrasygnowane będą przez prezesa ministrów. Rada Regencyjna trwać będzie dopóty, dopóki władzę zwierzchniczą nie obejmie król, względnie regent. Będzie więc Rada Regencyjna sprawować obowiązki monarsze.

Rada Stanu.

Rada Stanu—już nie tymczasowa powołana będzie na miejsce Tymczasowej Rady Stanu. Będzie ona powołana przez Radę Regencyjną w liczbie 50 osób (liczba nie została zresztu jeszcze ustalona). Marszałka wybierze Rada Stanu ze swego grona, a także dwóch wicemarszałków, dwóch sekretarzy i dwóch ich zastępców. Regulamin, przez nową Radę Stanu opracowany, ustali wybór innych organów. Stosunek rządu do Rady będzie taki, że zarówno prezesowi Rady ministrów, jako też członkom tej Rady przysługiwać będzie prawo zabierania głosu na posiedzeniach Rady Stanu poza koleją zapisów. Głosować natomiast nad sprawami debatowanemi będą mogli tylko ci z ministrów, którzy należeć będą zarazem i do Rady Stanu. Jasnem jest, że Rada Stanu będzie mogła powoływać na swe

posiedzenia poszczególnych ministrów, lub też całą Radę ministrów.

Jakie prawa przysługują Radzie Stanu?

Do niej należy postanowienie powołania regenta, uchwalenie ordynacji wyborczej do Sejmu i opracowanie Konstytucji, uchwalenie ustaw, podatków i rozporządzeń o charakterze prawodawczym, zatwierdzenie budżetu państwa, jakoteż poszczególnych budżetów i etapów naczelnych władz państwowych; specjalne przepisy uprawnią Radę Stanu do pociągania do odpowiedzialności prezesa ministrów i członków Rady ministrów. Żadna ustawa nie może być wydana do czasu otwarcia Sejmu bez zgody Rady Stanu. To samo dotyczy podwyższenia podatków i ciężarów podatkowych, zaciągania pożyczek lub zobowiązań, obciążających skarb polski.

Prezes ministrów.

Rada Stanu zastępuje—jak widać z wyżej przytoczonych atrybucji — Sejm. Inne są oczywiście atrybucje prezesa ministrów.

Atrybucje i obowiązki prezesa Rady ministrów dadzą się określić w sposób następujący:

Prezes ministrów reprezentuje rząd polski w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, prowadzi układy i zawiera umowy z przedstawicielami państw obcych, przyczem zachowane być muszą prawa przysługujące Radzie Regencyjnej. prowadzi rokowania co do ustanowienia najwyższego zwierzchnictwa państwa, przewodniczy w Radzie ministrów, kieruje jej pracami i czuwa nad opracowywaniem jej uchwał, czuwa nad działalnością poszczególnych ministerjów i departamentów, ogłasza ustawy i rozporządzenia ogólnie obwiązujące, wydaje dzienniki praw i rozporządzeń rządowych, przedstawia Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia listy członków Rady ministrów, członków sądu najwyższego, oraz mianuje i odwołuje—na wniosek ministrów i dyrektorów departamentów — wyższych urzędników, składa Radzie Stanu na jej żądanie—ogólne sprawozdanie z działalności Rady ministrów, ministerjów i departamentów.

Rada ministerjalna

Składać się będzie z prezesa Rady, pięciu ministrów i czterech dyrektorów depatramentów W razie nieobecności prezesa Rady, przewodniczy jeden z członków Rady, powołany przez prezesa do stałego zastępstwa we wszystkich jego czynnościach, zaś nieobecnego ministra zastępuje w Radzie ministerjalnej dyrektor właściwego ministerjum, zaś dyrektora departamentu—wicedyrektor z prawem głosu tylko w sprawach swojego wydziału. Dyrektor kancelarji Rady uczestniczy w jej posiedzeniach, ale nie w głosowaniu.

Jakie są atrybucje Rady ministerjalnej?

Uchwala ona projekty ustaw oraz innych wniosków do przedstawienia Radzie Stanu lub Sejmowi, określa typ wprowadzenia w życie uchwalonych ustaw, wydaje rozporządzenia wykonawcze do ustaw tudzież rozporządzenia dotyczące kilku ministerjów, uchwala projekty i wnioski poszczególnych ministerjów, lub departamentów co do przygotowania ustroju i trybu obejmowania działów zarządu państwowego, ustala program rządowy, zasady polityki rządowej oraz zmiany w organizacji władz rządowych, przygotowuje obronę interesów państwa na kongresie pokojowym, rozpoznaje sprawozdanie ministerjów i departamentów uzgadnia działalność poszczególnych ministrów i dyrektorów i wyrównuje różnice między nimi, a prezesem Rady ministrów i prowadzi wszelkie sprawy, które w myśl ustawy nie zostały przekazane innym władzom.

Regulamin Rady ministrów, ustalony przez nią większością głosów, zawierać będzie bliższe określenie zakresu działania i podział kompetencji Rady ministerjalnej.

Inną gałęź władzy stanowię.

Ministerja i departamenty.

Ministerja stanowią naczelną władzę rządową dla całkowicie przekazanych nam gałęzi administracji państwowej. Natomiast dla dziedzin, których zarząd faktyczny i władze wykonawcze nie zostały nam całkowicie przekazane, utworzone będą departamenty, jako rządy przejściowe

Do zadań każdego ministerjum i departamentu należy—oprócz czynności wykonawczych przygotowanie w swej dziedzinie i wprowadzenie w życie organizacji polskich władz, oraz urzędów centralnych i lokalnych oraz opracowanie odnośnego prawodawstwa.

Departamenty,—skoro oddany im będzie zarząd faktyczny ich dziedziny administracji,—przeobrażają się w ministerja na mocy uchwał Rady Stanu.

Przewidywane jest utworzenie pięciu ministerjów; sprawiedliwości, oświecenia publicznego, skarbu, spraw wewnętrznych i duchownych, gospodarstwa społecznego oraz czterech departamentów: wojskowego, politycznego, aprowizacyjnego i ochrony pracy.

Oto krótki zarys projektu organizacji władz polskich. usgodniony z projektem Rady Stanu i patentami cesarskimi.

L. P. P. do II-ej Brygady.

Do wszystkich oddziałów dawnej drugiej, a zawsze sławnej Brygacy Karpackiej.

Żołnierze Polscy!

Z okazji trzeciej rocznicy Waszego wyruszenia w pole, niech nam wolno będzie przesłać wyrazy wdzięczności i uwielbienia dla Brygady Legjonów, która w dziejach najnowszych oręża polskiego słusznie zyskała sobie chwalebne miano Żelaznej.

Ileż ciosów miażdżących, ile przykrości niezasłużonych, ile doświadczeń bolesnych spadło na Waszą brygadę, a nic nie zdołało Was ugiąć ni przełamać.

Wspomnijcie ten dzień jesienny, gdyście przed trzema laty opuszczali odwieczne mury Krakowa. Wróg już zagrażał tym świętościom narodowym, niemal cała ziemia polska była w jego mocy, zdawało się, że nic nie zdoła jego nieprzeliczonych zastępów powstrzymać.

Wyście tego dokonali. W ciągu srożącej się zimy zamknęliście przed nim przesmyki Karpackie i wśród niedostępnych gór wyrąbali „Drogę Legjonów", drogę zwycięstwa i sławy.

Rzuceni w stepy besarabskie, zdala od serc rodzinnych, nie doznaliście szczęścia uwalniania piędź po piędzi ziemi ojczystej ze stuletnich więzów niewoli, nie było Wam dane radować się każdą ocaloną od pożogi strzechą polską, każdą uratowaną wioską, każdym odebranym miastem. Trwaliście wtedy na odległej a trudnej placówce i nową chwałą okryli imię polskie.

Wreszcie złączeni w bohaterskich walkach wołyńskich z innemi formacjami Legjonów, nie jedną przeżyliście ciężką godzinę, a nie powstała w waszem sercu rycerskiem ani uraza, ani goryczani zniechęcenie.

Nie tu był jednak kres Waszych doświadczeń. Po krótkich niezapomnianych chwilach szczęścia, gdyście po raz pierwszy wkraczali do stolicy wskrzeszonego państwa polskiego, gdyście odgłosem waszych miarowych kroków budzili zastygłe jej dusze, gdy blaskiem bagnetów i kling ożywiliście znowu zamarłe ulice Warszawy, te same ulice, które widziały noc „świętej insurekcji", wybuch spisku podchorążych, lata modlitwy i buntu, po tym tryumfalnym pochodzie z pola walki i śmierci do tak wytęsknionego a niewdzięcznego miasta, nastały znowu dla Was czasy prób, zawodów i niepewności.

Aż przyszła zła godzina, najgorsza i najstraszniejsza w ciągu trzechlecia tej wojny, wobec której zajadłe zapasy z wrogiem, trud kampanji wojennej o głodzie i chłodzie, nawet pospieszny, upokarzający odwrót niszczący poprzednie wysiłki i ofiary, wydać się może wytchnieniem i radością. Nastała godzina udręki wewnętrznej, szamotania się z samym sobą, mozolnego poszukiwania drogi obowiązku patrjotycznego, honoru żołnierskiego, powinności koleżeńskiej.

I z tej tragicznej rozterki duchowej wyszliście zwycięsko, lecz nie bez ofiar. Były one duże, niepowetowane. Okryły kirem żałoby tych wszystkich, którzy niepodległość uczynili jedynym swym celem, a stworzenie armji polskiej—najpewniejszym środkiem i ostoją niepodległości narodu.

W tym krytycznym momencie, gdy nadzieje słabnąć zaczęły, gdy znów niepewność dalszych losów zawisła nad Polską, gdyśmy widzieli rozpryskiwanie się najdroższego skarbu polskiego—Legjonów, otrzymaliście rozkaz opuszczenia Warszawy i Królestwa i zapowiedź powrotu na front, jako korpus posiłkowy przy c. i k. armji. Nie żegnano Was bracia. Bo jakżeż było okazywać Wam oczy pełne łez i czoła frasunkiem pochylone, gdyście na nowe boje i znoje otuchy, podniety, pokrzepienia potrzebowali! Bo jakżeż Wam usta miały kłamać nadzieję, gdy jej w sercu nie było! Bo jakżeż można Wam było mówić o ofierze nowej dla Ojczyzny, gdy zwątpienie żarło piersi! Ale to już przeszło, da Bóg bezpowrotnie. Nowa karta dziejów Polski została otwarta. Zapisze ją własny rząd nasz narodowy, powołany przez Radę Regencyjną, tymczasową dzierżycielkę zwierzchniej władzy państwowej. Zapisze ją własne wojsko polskie, powstałe z poboru, którego Wy będziecie wychowawcami i mistrzami.

W dniu uroczystym, kiedy święcicie trzechlecie służby krwawej dla wolności, wielkości i szczęścia Ojczyzny, możecie znowu jaśniej spojrzeć w przyszłość i uwierzyć, że wkrótce ponownie wezwani będziecie do pełnienia naturalnego swego posłannictwa — utworzenia kadrów silnej i niezależnej armji polskiej. Nieustanne zabiegi w tym kierunku są i będą czynione przez te czynniki polityczne kraju, które odrazu i niezachwianie uznały w Legjonach budzicieli, obrońców i zbawców Polski. Nie ustaną one w pracy twórczej nad budową państwa polskiego, któregoście granicę krwią swoją znaczyli w przełęczach Karpat i nad wodami Wołynia. Zjednoczyć nas musi nie tylko umiłowanie wspólnej sprawy, ale i wspólny organizm państwowy, o który walczą w szeregach polskich galicjanie i królewiacy na równych prawach i z równą ofiarą krwi.

Sławna Brygada Żelazna karpatczyków niech żyje, niech nadal świeci przykładem męstwa, karności i wszystkich cnot żołnierskich, niech się, rozwinie, wespół z równolegle istniejącemi innemi oddziałami Legjonów w liczne zastępy regularnego wojska polskiego!

Liga Państwowości Polskiej.

Warszawa, 29 września 1917 r.

* * *

Z Warszawy donoszą nam:

Krajowy Inspektorat Zaciągu wysłał następujący telegram:

Komenda Polskiego Korpusu Posiłkowego
Przemyśl

Przesławnej Żelaznej Brygadzie Wojsk Polskich, Jej żołnierzom, oficerom i dowódcom w trzecią rocznicę Jej wymarszu w pole walki szlę Imieniem Krajowego Inspektoratu zaciągu i podległych mi Oddziałów wyrazy najgłębszej czci i hołdu, zaprzysięgając ponownie dozgonną wierność tym ideałom, które nam towarzyszyły tak na pole bitwy, jak i w ciężkiej służbie wewnątrz kraju i kazały wytrwać mimo wszystkie przeszkody zewnętrzne i wewnętrzne.

Dr Wyrostek major.

Uchwały ogólno-krajowego Zjazdu Narodowego Związku Robotniczego z września 1917.

III.

VII. W sprawie stosunku okręgów do Zarządu Głównego.

W celu ujednostajnienia akcji politycznej N. Z. R., Zjazd podkreśla zasadę ogólną, że kierownictwo akcją polityczną N. Z. R. należy wyłącznie do Zarządu Głównego, odpowiedzialnego przed Zjazdem.

Jedynie Zarząd Główny jest upoważniony do wszelkich, jakie uzna za stosowne, wystąpień politycznych w imieniu N. Z. R.

Poszczególne okręgi, w razie potrzeby wystąpień politycznych w sprawie polityki ogólnej, mogą podejmować te kroki jedynie za każdorazowym porozumieniu się z Z. G. i jego zgodą.

Podpisywanie wspólnie z innymi organizacjami i grupami politycznymi odezw i deklaracji w sprawach politycznych chociażby znaczenia lokalnego może mieć miejsce jedynie po porozumieniu się z Zarządem Głównym.

VIII. W sprawie braku i drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

1. Zjazd N. Z. R. stwierdza, że wzrastający z dnia na dzień brak środków żywności oraz niesłychana ich drożyzna wywołuje nędzę i głód dziesiątkujący ludność robotniczą i doprowadzający ją do rozpaczy.

Klęskę głodu powiększa jeszcze drożyzna odzieży i obuwia, wreszcie zupełny brak opału, który grozi wprost katastrofą podczas zbliżającej się zimy.

Masy ludności miejskiej, zwłaszcza zaś ludności robotniczej doprowadzone są stanem tym do ostatecznej rozpaczy, która wybuchnąć może i wylać się w jaknajbardziej niepożądanych formach.

2. Zjazd stwierdza, że przyczyną głodu i nędzy jest przedewszystkiem haniebna gospodarka władz okupacyjnych ogładzająca i wyniszczająca kraj, —że gospodarce tej jednak współdziała ohydna spekulacja i lichwa żywnościowa uprawiana szeroko przez licznych spekulantów zarówno wiejskich, jak i miejskich,—że wreszcie część odpowiedzialności spada również na zarządy miast wskutek nieudolności ich w zwalczaniu podnoszącej się spekulacji.

3. Zjazd wzywa całe społeczeństwo polskie, ażeby, w celu przeciwdziałania grożącej niechybnie katastrofie nader poważnych rozruchów głodowych, skupiło się w jednomyślnym nacisku na władze okupacyjne i jaknajenergiczniej wystąpiło przeciw lichwie żywnościowej, ubraniowej i opałowej.

4 Zjazd domaga się od mających powstać władz państwowych polskich, ażeby natychmiast z całą stanowczością przystąpiły do akcji zaopatrzenia szerokich mas ludności w żywność i artykuły pierwszej potrzeby,—a to przez

a) natychmiastowe przeprowadzenie, zniesienia granicy okupacyjnej, dzielącej nasz kraj,

b) natychmiastowy zakaz wywozu z kraju żywności, węgla, drzewa, tkanin, skór i innych niezbędnych materjałów,

c) przeprowadzenie przez polskie organy państwowe, gminne i miejskie sekwestru i wywłaszczenia niezbędnych artykułów i materjałów, stanowiących przedmiot spekulacji, w celu racjonalnego rozdziału tych artykułów, zwłaszcza dla potrzeb uboższej ludności.

d) energiczne zwalczanie spekulacji za pomocą najbardziej surowych kar,

e) szeroką organizację pomocy żywnościowej, opałowej, odzieżowej i mieszkaniowej dla uboższej ludności miejskiej, zwłaszcza zaś dla pozbawionych pracy robotników.

IX. W sprawie Związków Zawodowych.

Zjazd stojąc na stanowisku uchwał zjazdowych majowych, z całą siłą podkreśla znaczenie Związków Zawodowych dla klasy robotniczej i jaknajenergiczniej wzywa członków N. Z. R. do współdziałania z ruchem zawodowym.

Zjazd wyraża konieczność wskrzeszenia wszelkimi siłami Związków Zawodowych w tych miejscach, gdzie uprzednio już istniały, oraz zakładanie nowych ognisk ruchu zawodowego tam, gdzie dotychczas go nie było.

Zjazd stwierdza, że wobec energicznego organizowania się kapitału—tylko zorganizowani w silnych Związkach Zawodowych robotnicy będą mogli prowadzić z kapitalizmem skuteczną walkę o swe prawa i osiągnąć te korzyści, jakie rokuje spodziewany popyt na pracę w okresie powojennym.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności raczy Sz. Pan Redaktor zamieścić w swym poczytnym piśmie następujące moje wyjaśnienie:

Opiekunowie dzielnicowi Sekcji Żywnościowej m. Radomia, w swoim oświadczeniu wydrukowanym w niedzielnym numerze „Gazety Radomskiej" twierdzą, iż wyraziłem się w sposób uwłaczający pp. Opiekunom.

Otóż czuję się w obowiązku oświadczyć najkategoryczniej, iż daleki byłem od zamiaru obrażenia pp. Opiekunów, przez — przyznaję, że niefortunne — wyrażenie moje „ludzie z ulicy" chciałem tylko powiedzieć, że pp. Opiekunowie stoją poza Radą Miejską i nawet nie przez Radę byli do czynności opiekunów powołani.

Należy wziąć pod uwagę, że mówiłem pod przygnębiającem wrażeniem skargi, wystosowanej przez panów opiekunów do Rady Miejskiej na Tymczasowy Zarząd Sekcji Żywnościowej, składający się z trzech kolegów Radnych, a zwłaszcza tego ustępu skargi, gdzie wyraźnie zarzucono, że Radni ci — pp. Biniaszewski, Bochenek i Wierzbicki— *będąc uzależnieni od swych stanowisk nie mogą pełnić swych obowiązków bezstronnie.*

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Adolf Temerson

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtorek 2 października Aniołów Stróżów.

Wsch. sł. g. 6 m. 00 r. Zach. g. 5 m. 39.

— **Koło nauczycielskie** w Radomiu organizuje cykl odczytów na temat „Przyczyny upadku Polski". Odczyty odbędą się w dniach 6, 7 i 8 b. m., będą zaś powtórzeniem odczytów wygłoszonych przez grono prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a budzących duże zainteresowanie. Prelegentami będą prof.: Chrzanowski, Kutrzeba, Bujak i Konopczyński.

— **Koncert orkiestry na rzecz kuchen robotniczych** w niedzielę ubiegłą nie należał do udanych imprez. Dzień chłodny i wietrzny, i dość drogie bilety wpłynęły prawdopodobnie na mały udział publiczności, a więc na szczupły dochód, a szkoda, cel bardzo ważny winien był poruszyć społeczeństwo miejscowe.

— **Z Teatru.** Aby dać możność artystom przygotować ostatnie nowości z repertuaru scen europejskich dyrekcja teatru postanowiła zawiesić przedstawienia do soboty 6 b. m

W sobotę ujrzy po raz pierwszy

światło kinkietów znakomita operetka J. Gilberta, autora „Cnotliwej Zuzanny“, „Królowa Kinematografu“, która z niezwykłem powodzeniem obiegła pierwszorzędne sceny europejskie dzięki pięknej muzyce i doskonałemu libretto. Dyrekcja nie szczędzi kosztów, aby operetce tej dać odpowiednie ramki. Udział przyjmuje całe towarzystwo.

P. Bańkowski, baletmistrz naszego teatru, zawsze pełen nowych pomysłów, przygotowuje nowe tańce, między innemi Taniec Apaszów.

W niedzielę po południu o godz. 4, po cenach zniżonych operetka Walter-Koh „Baron Kimmel“, wieczorem o g. 8-ej po cenach zwykłych „Monna Vanna“ operetka z rosyjskiego Walentinowa. Ze względu na swój dość nieokiełznany humor, bilety na to przedstawienie uczącej się młodzieży i dzieciom sprzedawane nie będą.

Mleko drożeje z każdym dniem prawie, w końcu stanie się artykułem zbytku dla uboższej ludności Brak mleka odbije się fatalnie na niemowlętach, które rozwijać się normalnie bez mleka niemogą, nieznajdując go również w piersiach wygłodzonych matek Dobroczynność publiczna w tym kierunku zwrócić winna inicjatywę dziatwie drobnej grozi nietylko mróz wobec drożyzny i braku opału, ale również i choroby z powodu braku mleka.

— **Obrót listów zaliczkowych z c. i k. obszarem okupacyjnym w Polsce.** W obrocie z c. i k. obszarem zajętym w Polsce wolno odtąd polecone posyłki pocztowe prywatne obciążać zaliczką do 1000 koron. Co do tych posyłek obowiązują na ogół te same postanowienia jak co do posyłek niezaliczkowych. Co do formy zewnętrznej poleconych listów zaliczkowych, ściągania i przekazywania zaliczek obowiązują te same zasady co w obrocie krajowym. Natomiast nie wolno przekazywać kwot zaliczkowych do pocztowych kas oszczędności, lub innej instytucji kredytowej, ani umieszczać zapisów buchalteryjnych ani też zmniejszać lub skreślać zaliczki. W obszarze okupacyjnym nie doręcza się takich listów zaliczkowych zarówno jak zwykłych listów poleconych, a jedynie zawiadamia się o nich. Czas podjęcia wynosi w c. i k. etapowych urzędach pocztowych dni 15. Nadawanie poleconych posyłek zaliczkowych powierzono w c. i k. obszarze okupacyjnym w Polsce na razie etapowym urzędom pocztowy pierwszej klasy.

— **Sprawozdanie kasowe z „Wieczoru Kaliny“.** P. Wanda Mierzyńska złożyła w Komitecie Obywatelskim m. Radomia koron 439 hal. 78 i rub. 35, stanowiące czysty zysk z „Wieczoru Kaliny“, urządzonego w dniu 3 września r. b. przeznaczając tą kwotę dla głodnych dzieci Radomia.

Szczegółowy rachunek przedstawia się w następujący sposób: *Wpłynęło* za bilety wejścia kor. 815, za programy rub. 23, kor. 111 hal. 10. Razem rub. 23 kor. 926 hal. 10. *Wydatkowano* p. Bukowińskiemu rub. 25, p. Szlązakowi kor. 40, drukarni rub. 28 kop. 35, wynajem fortepianu rub. 8, wynajem krzeseł i służba rub. 21, kwiaty rub. 12 kor. 10, światło rub. 5, malowanie programów rub. 8 kop. 25, drobne wydatki kor. 3. Razem rub 107 kop. 70, kor. 43.

Wobec tego że rozchód w rublach przenosił przychód o 84 rub. 70 kop., dla wyrównania zamieniono odpowiednią ilość koron na ruble, licząc po ówczesnym kursie—jedna korona 27 kop. skutkiem czego wypadło powyżej podane saldo rub. 35 i koron 439 hal. 78

— **Chłody.** Po prześlicznych dniach „Babiego lata“ nadeszły chłody jesienne i wiatr suchy zasypujący oczy pyłem na ulicach. Deszcz jest pożądany na wsi i w mieście, gdyż nawet nagły wzrost ceny mleczywa gospodynie tłomaczą suszą, która wpływa na brak paszy na pastwiskach.

— **Sprostowanie.** W spisie ławników opuszczono nazwisko *p. Józefa Pogorzelskiego* z Radomia który został na ławnika Polskiegd Sądu okręgowego powołany decyzją radomskiego Sądu apelacyjnego

Pamiętajcie o szkole polskiej

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.